

ZEŁENSKI: WOJNA NA UKRAINIE TO WOJNA W EUROPIE

Wojna na Ukrainie to wojna w Europie i razem z aneksją Krymu trwa już tyle, ile II wojna światowa — podkreślił w sobotę na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. Szef państwa przedstawił na niej m.in. propozycję w sprawie rozgraniczenia sił w Donbasie.

Chcę zwrócić uwagę, że nie całkiem prawidłowo jest mówić "wojna na Ukrainie". To jest wojna w Europie. I razem z aneksją Krymu trwa już tyle, ile II wojna światowa — sześć lat

- prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski

Zełenski podkreślił, że obecnie priorytetem dla Kijowa jest zagwarantowanie zrealizowania osiągniętych na grudniowym szczycie w Paryżu uzgodnień w sprawie konfliktu w Donbasie.

Czytaj też: [Biały Dom blokuje sprzedaż broni i amunicji dla Ukrainy?](#)

Ukraina pracuje nad tym każdego dnia. Każdego dnia kroczymy drogą ku pokojowi. Ale ta droga jest dwukierunkowa i bardzo czekamy na kroki z drugiej strony

- prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski

Pomysł w sprawie rozgraniczenia sił zaprezentowany przez prezydenta zakłada podzielenie linii rozgraniczenia na sektory.

Czytaj też: [Wschodnia misja Pompeo. Kreml ma powody do obaw?](#)

Odbywa się stopniowe rozgraniczenie sił, przejście od jednego sektora do drugiego jest możliwe tylko wtedy, kiedy misja obserwacyjna OBWE sprawdzi, że w sektorze nie są obecne nielegalne uzbrojone formacje

- prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski

Zapowiedział też, że w najbliższym czasie Kijów poinformuje innych uczestników tzw. formatu normandzkiego — tj. przywódców Ukrainy, Rosji, Niemiec i Francji — o tej inicjatywie. Zapewnił też, że Ukraina zrobi wszystko, by w uzgodnionym terminie, czyli w kwietniu, doszło do kolejnego szczytu w tym formacie. Odnosząc się do zaplanowanych na jesień wyborów lokalnych na Ukrainie, oświadczył, że chciałby, by odbywały się one jednocześnie na całym terytorium kraju.

Czytaj też: [Szef BBN rozmawiał w Kijowie o współpracy obronnej](#)

Ludzie w Donbasie potrzebują wyborów, które będą uznane za legalne. A nie mogą być takie, jeśli odbędą się niezgodnie z prawodawstwem ukraińskim, przy dźwiękach wystrzałów i bez kontroli nad ukraińską granicą. [...] Chciałoby się, żeby (wybory odbyły się - PAP) też na terytorium Krymu. Ale dla nas jest to niemożliwe, by zrobić to bez podstawowych warunków bezpieczeństwa i warunków politycznych, naruszając konstytucję Ukrainy i międzynarodowe standardy demokratycznych wyborów

- prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski

Czytaj też: [Zmodernizowane T-72AMT dostarczone ukraińskiej armii](#)

Prezydent zapewnił, że Kijów jest gotowy do dialogu z mieszkańcami Donbasu, wykluczając przy tym możliwość prowadzenia rozmów z osobami, które ogłosiły się przywódcami tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej. Według prezydenta na niekontrolowanych przez Kijów terytoriach w Donbasie przetrzymywanych jest ok. 200 Ukraińców, a ponad 100 Ukraińców i Tatarów krymskich jest przetrzymywanych na Krymie i w Federacji Rosyjskiej. Oceniał też, że gwarantem suwerenności i integralności terytorialnej kraju są silna armia, broń jądrowa i NATO.

Nie wierzę w żadne dokumenty. Chcę powiedzieć to też innym krajom - nie można wierzyć w jakiegokolwiek dokumenty. Nikt niczego nie

gwarantuje. XXI wiek to prawo silnego

- prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski